

Jedynak w przedszkolu

Dorota Zinkiewicz, psycholog w szkole podstawowej i poradni psychologiczno-pedagogicznej

W przedszkolach coraz częściej pojawiają się dzieci nieposiadające rodzeństwa. Zmiana sytuacji demograficznej i modelu rodziny od dłuższego czasu skutkuje zmniejszeniem liczby rodzących się dzieci. Na początku XXI wieku jedynactwo stało się w Polsce zjawiskiem powszechnym i wzrost rodzin jednodzietnych grozi może zachwianiem równowagi demograficznej; ma też swoje konsekwencje natury społecznej i pedagogicznej. Jedynactwo to bycie jedynym dzieckiem w rodzinie. Wywołuje raczej negatywne konotacje wychowawcze, lecz staje się coraz bardziej rozpowszechnione w związku ze zmniejszaniem się przyrostu naturalnego w Europie.

O jedynakach króluje różna opinia. Panuje przekonanie, że są dziećmi szczególnymi, różniącymi się od tych z rodzin wielodzietnych. Z jednej strony traktowane są jak osoby uprzywilejowane przez los, posiadające wszelkie dane, by odnosi sukcesy w nauce, zaś z drugiej miałyby być jednostkami pozbawionymi pełnego spektrum życia rodzinnego - życia w rodzinie. Do powszechnie przypisuje się jedynakom takie cechy, jak egocentryzm, egoizm i postawy aspołeczne. Zarówno ich sukcesy, jak i porażki wyjątkowo przez pryzmat jedynactwa. Spotyka się opinie, że łatwiej wychować kilkoro dzieci niż jedynaka, gdy łatwo staje się on centrum zainteresowania rodziców. Ich nadmierna uwaga i troska, czasem wręcz nadopiecznia, stawiają dziecko na uprzywilejowanej pozycji i prowadzi do rozwoju cech egoisty i małego tyrana... Czy to stereotypy - czy jedynacy różnią się od narzuconego obrazu?

Czas późniejszy do przedszkola jest trudny dla każdego malucha, a dla jedynaka stanowi może dodatkowe wyzwanie. Jest to zupełnie nowa sytuacja. W środowisku, gdzie jest wiele dzieci, nikt nie zwraca na niego szczególnej uwagi, wszystkie dzieci traktuje się jednakowo, wymagając aktywności, z którą każde dziecko nie spotykało się w domu. Bywa, że koledzy są sprawniejsi, bardziej samodzielni, dostają więcej pochwał i uznania po uprzywilejowanej pozycji, jak jedynak zajmował w domu. W okresie przedszkolnym i wczesnoszkolnym opieka nad jedynakiem bywa szczególnie trudna i absorbująca. Matki mogą dostrzegać bezradność wobec nieposłusznego dziecka, domagając się bezustannej uwagi, niezależnie od wagi jej aktualnych zajęć. Można przypuszczać, że posiadanie rodzeństwa chociażby częściowo zwolniłoby matki od potrzeby zaspokajania go swojemu jedynemu dziecku.

Dziecko jedyne, według badań, przejawia silniejsze postawy i kowale niż inne dzieci. Ma tendencję do umacniania kontaktów społecznych, a szczególnie do przebywania z innymi w sytuacjach zagrożenia. Badania socjometryczne spójnie w grupach przedszkolnych dowodzą, że jedynacy są zazwyczaj mniej popularni niż ci, którzy mają rodzeństwo.

Określeniem "jedynak" nazywa się dziecko jedyne w rodzinie. Jednak oprócz klasycznego jedynactwa spotyka się niejako jego odmiany, spowodowane czasem trwania czy pozornego jedynactwa w rodzinie wielodzietnej. Każde dziecko pierwotnie jest przez pewien czas traktowane jako jedynak. Traci swoją uprzywilejowaną pozycję po urodzeniu się kolejnego dziecka. Badania wykazały, że owo okresowe jedynactwo najstarszego dziecka ma swoje konsekwencje w rozwoju osobowości i przystosowania społecznego. Pierwotnie dziecko jest początkowo silnie związane z matką, zaś po pojawieniu się kolejnego intensywniej tej relacji słabnie, dziecko dostrzega zazdrość, a pojawiają się oczekiwania podejmowania opieki nad młodszym rodzeństwem. Dziecko pierwotnie może być bardziej pobudliwe i skłonne do gniewu. Inną formą pseudojedynactwa jest uprzywilejowana pozycja najmłodszego dziecka w rodzinie. Rozpieszczane przez wszystkich członków rodziny ma mniej dostrzegać starsze rodzeństwo, długo zachowuje się jak ktoś młody, niedojrzały, licząc na pomoc i wyrozumiałość w trudnych chwilach.

Swoiste jedynactwo występuje w rodzinach wielodzietnych, gdy w rodzinie, w której są same dziewczynki, urodzi się chłopiec lub przeciwnie - po urodzeniu kilku chłopców pojawia się dziewczynka. Dziecko w takiej sytuacji zajmuje z reguły wyjątkowo uprzywilejowaną pozycję wśród pozostałego rodzeństwa.

W opisanych wyżej przypadkach, mimo że dziecko ma rodzeństwo, faktycznie rozwija się w atmosferze typowej dla rodziny z jedynym dzieckiem.

Znaczący jest również okres w życiu rodziny, kiedy dziecko przychodzi na świat. Zaplanowany jedynak

urodzony w początkach małżeństwa spotyka się z nadmiarem akceptacji i opieki rodziców, podczas gdy ich doświadczenie życiowe jest niewielkie, więc przyzwyczajają go do niesamodzielności, wyrzucania i wzmocnienia postaw egoistycznych.

Rodzicom jedynaków zdarza się też czasem nadmierna opieka nad dzieckiem. Usuwanie z życia dziecka wszelkich przeszkód, zaspokajanie pragnień i zachcianek mogą wywoływać obniżenie wiary dziecka we własne siły i ograniczenie wysiłku dążenia do określonego celu. Pojawia się niesamodzielność, a nadmiar kontroli rodzicielskiej ogranicza kontakty społeczne dziecka, co w późniejszej fazie rozwoju prowadzi może do buntu. Bycie o rodkiem szczególnego zainteresowania i troski ze strony rodziców utrudnia jedynakom proces uspołeczniania i usamodzielniania. Dziecko chronione przed "zagrożeniami" kontaktami z innymi dziećmi nie potrafi odnaleźć się po przybyciu do grupy przedszkolnej. Towarzyszy mu rozczarowanie, nowe sytuacje napawają lękiem. Przybiera postawę obronną, reaguje płaczem bądź rozładowuje swój niepokój nadmierną ruchliwością czy agresywnością. Przedszkole stanowi dla jedynaków szansę pokonania trudności w kontaktach z rówieśnikami. Już dwa lata uczęszczania do przedszkola mogą pomóc "nadrobić zaległości" i rozwinąć umiejętności nawiązywania relacji, szczególnie gdy nauczyciel zna sytuację dziecka, rozumie i wspiera swojego podopiecznego, pomagając mu pokonywać trudności.

Jedynacy na ogół nie przejawiają większej inicjatywy w nawiązywaniu stosunków koleżeńskich z innymi grupami dzieci, ograniczając się do nielicznego grona kolegów czy koleżanek, z którymi najczęściej przebywają. Należy o tym pamiętać i starać się wciągnąć jedynaków do różnorodnych zabaw, poszerzając zakres kontaktów rówieśniczych.

W porównaniu z dziećmi z rodzin wielodzietnych dzieci jedynaki są bardziej nerwowe, pobudliwe, egocentryczne i egoistyczne. Przejawiają tendencje do większej samodzielności, indywidualizmu w działaniu oraz do dominacji nad rówieśnikami. Niechciej włączają się w prace społeczne, niechciej te przyjmują uwagi krytyczne. Następuje dosyć duża rotacja kolegów, z którymi nawiązują bliższe relacje. Jedynacy, co podkreślono, charakteryzują się wzmożoną ruchliwością. Dosyć rzetelnie wywiązują się z obowiązków związanych z nauką.

Badania wykazały istnienie dwóch typów jedynaków:

- dziecko zamknięte w sobie, pobudliwe, unikające kontaktów społecznych, mało popularne wśród rówieśników, kompensujące swoje niepowodzenia agresywnością, dążące do dominacji;
- dziecko ambitne, wrażliwe, chętnie do bycia w grupie, lecz niewykazujące w tym kierunku inicjatywy, pragnące wyróżnienia się, z tendencją do przewodzenia, popularne wśród rówieśników.

Obserwując swojego wychowanka, nauczyciel przedszkola może odpowiednio dostosować oddziaływanie, aby ułatwić funkcjonowanie i odnalezienie swojego miejsca w grupie obu typom dzieci. Warto minimalizować opisany w literaturze syndrom jedynaka, na który składa się introwersja i słabsze przystosowanie życiowe. Jednak obecnie podstawowym problemem jedynaków może być osamotnienie. Zjawisko to przybiera na sile ze względu na oddziaływanie rzeczywistości wirtualnej. Interakcje "dzieci generacji elektronicznej" zawierają się mogą do kontaktu z komputerem. Jedynakom z pokolenia Internetu zagrać podwójne osamotnienie - generacyjne i jednostkowe. Jak wpłynie to na typ interakcji i kondycję przyszłego społeczeństwa? Pytanie jest otwarte.